Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. **Cena numeru 40 gr.**

№ 8 i 9. (Ogólnego Zbioru 108 i 109). Sosnowiec, 24 Maja 1925 r. Rok V.

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC Warszawska Nr. 22, telefon 3-02.

„Związkowca Polskiego“ redaguje, wybrany przez Zarząd Związku, Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną — odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma. —

Przedpłata za „Związkowca Polskiego“ wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie. — —

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

W niedzielę d. 7-go czerwca 1925 r. o godzinie 10 i pół rano w gmachu Teatru Miejskiego w Sosnowcu

odbędzie się

8-me Doroczne Walne Zgromadzenie

(2-ie Zgromadzenie Delegatów)

Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych

w SOSNOWCU.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie i przyjęcie protokułu z d. 18 maja 1924 r.
3) Sprawozdania:
   a) Zarządu za ostatni okres sprawozdawczy;
   b) Rachunkowe;
   c) Komisji Rewizyjnej.
4) Uchwalenie budżetu na 1925 r. **i ustalenie wysokości składki członkowskiej.**
5) Wnioski Zarządu i członków Związku.
6) Wykluczenie ze Związku członków w myśl § 14 Statutu.
7) Wybory: 6-ciu członków Zarządu i 12-tu zastępców; 6-ciu członków Komisji Rewizyjnej i 5-ciu zastępców; 5-ciu członków Sądu Koleżeńskiego i 3-ch zastępców.
8) Wolne wnioski.

O ile na wyznaczoną godzinę nie przybędzie dostateczna ilość członków, zgromadzenie, stos. do § 2-go Regulaminu Zgromadzenia Delegatów, zatwierdzonego przez Wal. Zgr. Del. w d. 18/5-1924 r., odbędzie się tegoż dnia o godz. 11-ej rano.

Na zgromadzenie winni przybyć bezwzględnie wszyscy członkowie Zarządu Związku, Delegaci poszczególnych Oddziałów, Prezesi Oddziałów i Sekcyj, oraz członkowie Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego Związku.

Udział wszystkich członków Związku (§ 30 Ustawy Związku) na Zgromadzeniu jest pożądany, wobec czego Zarząd apeluje do Prezesów Oddziałów o wszczęcie w tej sprawie odpowiedniej akcji.

Przy wejściu na salę członkowie Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego, Prezesi Oddziałów i Sekcji i Delegaci Oddziałów po odpowiedniem wylegitymowaniu się, otrzymają **karty wstępu**, upoważniające ich do głosowania.

Zaproszeni goście i członkowie Związku proszeni są o zapisywanie się na listę obecnych na zebraniu po uprzedniem wylegitymowaniu się.

Uwaga. Wszystkich Kolegów uprasza się o zapoznanie się z artykułem „Znaczenie Walnych Zgromadzeń“ umieszczonym w Nr. 6 Związkowca Polskiego z dn. 8 kwietnia 1925 r.

O fundusze związkowe.

Niejednokrotnie spotykałem się z artykułami w „Związkowcu Polskim“, szeroko omawiającymi znaczenie funduszów związkowych i informującymi czytelników o poglądach członków względem uchwał Walnych Zgromadzeń i Zarządu Związku w tej nad wyraz żywotnej sprawie.

Zbliżające się Walne Zgromadzenie Delegatów Związku, jako najwyższe ciało związkowe, obradować będzie przy 4-ym punkcie porządku dziennego nad sprawami finasowemi i konieczną potrzebą ustalenia norm składek, które bezwzględnie obowiązywać będą wszystkich członków Związku.

Te ważne zagadnienia skłaniają mnie do powrócenia do poruszanych już niejednokrotnie tematów, gdyż uchybienia niektórych członków, gorzej nawet, bo i Oddziałów, czynią sprawę tę nadal aktualną.

Najważniejszem zadaniem każdego z członków powinno być dążenie do wzmocnienia finansów, bez których żadne państwo, żadna instytucja przemysłowa, czy społeczna nie może egzystować.

Od nas więc samych zależy prawidłowy i pomyślny rozwój naszego Związku. W naszych rękach spoczywa obrona naszych własnych postulatów, które o tyle spiesznie i pomyślnie załatwiane będą, o ile my sami w tej sprawie okażemy Związkowi poparcie i zainteresowanie.

Dotychczasowe przykłady stwierdzają dokładnie, że niestety liczne są jeszcze rzesze pracowników umysłowych, które nie chcą, czy nie potrafią doceniać tego znaczenia.

Pozwolę sobie wymienić parę wypadków, które zasługują na poruszenie ich w prasie, bo być może, że znajdą się pośród nas tacy, którzy te anomalje zdołają uleczyć.

Przedewszystkiem zwracam uwagę na tych, którzy płacą określone normy składek i twierdzą, że już uczynili wszystko, by Związek zabezpieczył ich przyszłość należycie, a obecnie dbał o najdrobniejsze szczegóły ich życia zawodowego. Inni nie płacąc żadnych składek, a więc nie będąc członkami Związku, nie szczędzą jednak swej krytyki, o ile jaka sprawa wbrew ich życzeniom załatwioną zostaje.

Są również i tacy co opłacają składki w uchwalonych wysokościach, lecz utyskują na jej wysokość, natomiast w chwilach dla nich krytycznych, bynajmniej nie okazują swych skromnych wymagań w żądaniach świadczeń związkowych.

Nie brak też i takich, którzy sami na swój sposób, obliczają potrzeby Związku i chcą płacić składki według norm przez nich ustalonych. Naprzykład: jedni nie chcą płacić składek na fundusz budowy związkowego domu, gdyż twierdzą, że mieszkając zdala od siedziby Zarządu Związku nie będą mogli sami korzystać z lokali jego, a inni wzdragają się od opłat na rzecz funduszu zapomogowego dla pozbawionych pracy kolegów, bo czują tak silne poparcie swych pracobiorców, że nie przypuszczają, by kiedyś mogli wykorzystać swe wpłacone składki. Ci nie wiedzą widocznie, że wypadki dziś już stwierdzają, że i tacy licznie się zgłaszają do Związku o podobne zapomogi.

Inni protestują przeciw uchwalanym wbrew ich życzeniom wnioskom, nie pomnąc, że mając możność brać samym udział w Walnych Zgromadzeniach, mogą poruszać i przekonywać zgromadzonych o potrzebie uchwały tych czy innych spraw według ich osobistych poglądów.

Dziś, gdy Związek ma w swych szeregach zgórą 1000 członków zredukowanych, gdy fundusze związkowe uszczupliły się o tak pokaźną sumę, zachodzi potrzeba rewizji stosunku zrzeszonych do niezrzeszonych pracowników umysłowych, oraz solidnie spełniających swe koleżeńskie obowiązki do lekceważących, czy niezdających sobie sprawy członków z ich nieakuratnego podporządkowywania się wszelkim nakazom związkowym.

Brak miejsca nie pozwala mi należycie rozwinąć tego tematu, wobec czego zwracam raz jeszcze uwagę wszystkich Kolegów, nie tylko na ważność najbliższego Walnego Zgromadzenia, lecz na bezwzględny obowiązek skłonienia wszystkich członków, a przedewszystkiem oponentów, do wzięcia udziału w tem Zgromadzeniu celem wypowiedzenia się na niem i ustalenia swych poglądów, gdyż już czas największy, byśmy nie słyszeli więcej o tak licznych przekroczeniach uchwał związkowych przez poszczególnych członków Związku.

Brak niezbędnych funduszów czyni każdego z nas nieśmialym w ruchach, wpływa ujemnie na życie domowe, poddaje nas najwyższej apatji i uzależnia niewolniczo od naszych pracobiorców, którzy wykorzystują z taką łatwością tę okoliczność i czynią najróżnorodniejsze eksperymenty na naszym żywym ciele.

Doswiadczenia te osobiste powinny zdwoić naszą energję i pobudzić wszystkich do sumiennego spełniania swych obowiązków względem Związku, by instytucji tej nie pozwolić popaść w apatję, gdyż wtedy utracilibyśmy jedyną naszą możność—obrony i opieki spraw naszych.

Pojedyńczo każdy z nas, nie tylko że nie jest mocen zwalczyć przeciwnika, lecz i nie jest zdolny uczynić tego, co wszyscy we wspólnym i zgodnym wysiłku.

Nie szczędźmy więc żadnej pomocy swej Organizacji, a gdy nas już biją z taką łatwością każdego z osobna, to nie dajmy się bić w wspólnej masie, gdyż wtedy przeciwnik zatryumfowałby w całej pełni.

Wujan.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek niezdolności do pracy na starość.

3) c. d. (Szkic z historji zabiegów związkowych).

Nadmienić tu musimy, iż sprawą zabezpieczenia pracowników umysłowych zajmowały się nie tylko związki na terenie byłego zaboru austrjackiego.

Sprawą tą zajął się również zjazd pracowników umysłowych w Poznaniu w dniu 15 czerwca 1919, który uchwalił następujące rezolucje:

1) „Wzywamy Wysoki Sejm Rzeczypospolitej, aby zaprowadził jednolite obowiązkowe ubezpieczenie na starość od 50 roku życia dla wszyst-

kich pracowników, nie zarabiających więcej niż 10,000 Mk. Na razie prosimy zachować ubezpieczenia jakie w dzielnicy naszej były za czasów pruskich."

2) „Wzywamy Wysoki Sejm (Rząd) Rzeczypospolitej, aby na obszarze całej Rzeczypospolitej zaprowadził obowiązkowe a jednolite ubezpieczenie wszystkich pracowników, na wypadek choroby, kalectwa i inwalidztwa i aby dostateczną dotacją i wolnym wyborem lekarzy kasowych zagwarantował dobrą aprowizację lekarską członków kas."

Na zjeździe znowu w Krakowie w dniu 29 czerwca 1920 omówiono sprawę ubezpieczenia emerytalnego wskazując; że Rząd sprzeciwia się poprawie ubezpieczenia emerytalnego i żąda ubezpieczenia jednolitego dla wszystkich pracujących. Podniesiono że Rząd nie pracuje jednak nad stworzeniem powszechnego ubezpieczenia. Ubezpieczenie na podstawie ustawy austrjackiej, sięga najwyżej 3,000 k. rocznie, najwyższa wpłata wynosi 360 k. Ubezpieczonych jest w Ogólnym Zakładzie pensyjnym 9 — 10,000 osób. Pensje roczne wynoszą 2½ miljona a administracja Zakładu kosztuje 2 ¾ miljona. Instytucja ta chyli się zatem do upadku. Reprezentacja pracowników umysłowych w Radzie Nadzorczej stanęła na tem stanowisku, że jedynie możliwą sanacją jest przystosowanie opłat do obecnych poborów. Wtym wypadku musiałyby świadczenia równać się poborom. Rada Nadzorcza przyjęła opracowane przez referenta wytyczne do zmian ustawy w tym kierunku, ażeby opłaty dostosować do wysokości 18,000 Mk. rocznych poborów, świadczenia podwyższyć w ten sposób, ażeby po 40 latach służby, każdy miał prawo do emerytury, choćby dalej nie pracował, która wynosiłaby 75% pełnych poborów.

Po 5 latach należałoby się 3500 po 10 — 5000 — po 25 — 11,000 Mk. rocznej emerytury. Jest jeszcze jeden poważny szkopuł, o który rozbija się przeprowadzenie ubezpieczenia emerytalnego, mianowicie. austrjacka ustawa co do umów zastępczych, które należy znieść.

Ubezpieczenie powszechne pracujących, według najściślejszych obliczeń, będzie kosztowało 22% razem z Kasą Chorych: Na Kasę Chorych opłaca pracodawca 3/5 na ubezpieczenie emerytalne do 5,000 Mk. 2/3 wyżej 5,000 Mk. 1/3. Ubezpieczenie powszechne będzie nieco tańsze, bo Rząd zamierza płacić w formie renty 5%. Wytyczne wyżej przytoczone zostały przyjęte przez Radę Nadzorczą, Dyrekcja otrzymała polecenie zwołać Komisję Statutową. W międzyczasie bawił we Lwowie szef sekcji Turowicz, który jednak sprawy rozpatrzeć nie chciał aż do chwili wprowadzenia powszechnego ubezpieczenia. Na konferencji odbytej później z posłem Żuławskim, przyrzekł tenże, że wniesie krótką nowelę i starać się będzie o jej przeforsowanie, w jak najkrótszym czasie Komisja Statutowa wypracowała projekt, który odbiega od podanych wytycznych i zawiera tyle zmian, że na ich wprowadzenie w życie, trzebaby conajmniej kilku lat.

Ponieważ aż do wprowadzenia powszechnego ubezpieczenia, nie potrzeba gruntownej zmiany ustawy, przeto stawia wniosek:

Wzywa się Komisję Statutową krajowego Zakładu Pensyjnego, ażeby przystosowując się do potrzeb urzędników prywatnych Małopolski, zaproponowała krótką zmianę ustawy, obejmującą wyłącznie zmiany opłat, świadczeń i zniesienie zakładów i umów zastępczych tak, aby ta nowela bez trudności mogła zaradzić grożącej Zakładowi ubezpieczeniowemu ruinie.

Dalsze wnioski stawiane na wspomnianym zjeździe miały na celu przyspieszenie nowelizacji ustawy, jednak nie postawiono żadnego wniosku w kierunku zupełnej zmiany ustawy i rozszerzenia tejże na cały obszar Rzeczypospolitej.

2) Również i obowiązująca na terenie polskiej części Górnego Śląska pod dawnym zaborem pruskim ustawa o ubezpieczeniu funkcjonarjuszy prywatnych z dnia 20 grudnia 1911 uległa od czasu objęcia tej części Górnego Śląska przez rząd polski znacznej zmianie, albowiem od tego czasu sejm śląski uchwalił z mocą obowiązującą wiele poprawek nawet zasadniczych. Że zmiany te nie są znane ogółowi ubezpieczonych nawet na terenie Górnego Śląska, dziwić się wcale nie możemy, albowiem rząd nasz, mimo przejęcia tej ustawy i uznania jej za obowiązującą na obszarze polskiej części Górnego Śląska, nie postarał się dotąd o przetłumaczenie jej z uwzględnieniem wszystkich obowiązujących poprawek. A skoro ustawa ta nie jest znaną w tej dzielnicy, którą ona obowiązuje, nie możemy żądać, aby ją znali pracownicy dwuch pozostałych dzielnic.

Dlatego postanowiliśmy zaznajomić ogół pracowników z głównemi postanowieniami tej ustawy.

Wspomnianą powyżej ustawę z 20 grudnia 1911 normuje najważniejsza ustawa z 20 listopada 1923 (Dz. Ust. Śl. Nr. 42 z 7 grudnia 1923 r. poz. 207). Oprócz tego wiele rozporządzeń w czasie spadku marki polskiej, które odnosiły się przeważnie do kwot pieniężnych nie zmieniały jednak samej osnowy ustawy. Na uwagę zasługuje rozporządzenie wojewody śląskiego z 5 stycznia 1924 r. Dz. Ust. Śl. Nr. 2 z 21 stycznia 1924 r. poz. 4, określające grupy zawodowe podlegające przymusowemu ubezpieczeniu.

Najważniejsze zmiany.

Następujące przepisy zostały zmienione, albo też poprawione:

1) rozszerzenie ubezpieczenia,
2) zniesienie podwójnego ubezpieczenia,
3) zmiana klas zarobkowych i składek.
4) wprowadzenie systemu nalepiania znaczków,
5) zmiana wysokości świadczeń,
6) zwrot składek wpłaconych przez członkinie przy ich zamążpójściu,
7) rozgraniczenie pomiędzy osobami podlegającemi przymusowemu ubezpieczeniu a uprawnionemi do ubezpieczenia,
8) zniesienie składek obowiązkowych dla dalszego własnowolnego ubezpieczenia.

I. Cele ubezpieczenia.

Ubezpieczenie pracowników prywatnych ma na celu:

a) niezdatni do pracy zawodowej (inwalidzi i nieustannie chorzy) i wszyscy ponad 65 lat liczący pobierać mają emeryturę;
b) na wypadek śmierci ubezpieczonego mają pozostali (wdowy, wdowcy i sieroty) pobierać

rentę. Ubezpieczenie pracowników prywatnych jest jak inne ubezpieczenie społeczne ubezpieczeniem przymusowem (na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku, kalectwa).

II. Kto podlega przymusowemu ubezpieczeniu.

Następujące grupy:

1) Pracownicy na kierowniczych stanowiskach. Warunek aby czynność stanowiła główny zawód zniesiono.

2) Urzędnicy ruchu w przedsiębiorstwach, werkmistrze i inni pracownicy na równem lub też wyższem stanowisku.

Urzędnikami ruchu w przędsiębiorstwie są osoby na stanowisku kierowniczem i dozorującem np. kierownicy, dozorcy, zarządcy dóbr ziemskich. Werkmistrze stanowią stopień pośredni pomiędzy urzędnikami ruchu w przędsiębiorstwach a przodownikami albo robotnikami. Biorą oni współudział w kierownictwie i dozorze przędsiębiorstwami, pracują jednak fizycznie. Do nich należą: majstrowie w gorzelniach, przędzalni, browarach, majstrowie maszynowi, cegielniani (strycharze), krojczy we większych magazynach krawieckich i. t. d.

Do pracowników na stanowisku kierującem zalicza się pomiędzy innymi także inżynierów, kontrolerów, zawodowych rewizorów mięsa i trychin magazynierów, rysowników wzorów.

3) Biuraliści, o ile wyłącznie nie są zatrudnieni posyłkami, czyszczeniem, uprzątaniem i tym podobnemi robotami z włączeniem uczniów biurowych i pisarzy warsztatowych. Dotąd nie podlegali biuraliści ubezpieczeniu, o ile wykonywali prace podrzędne lub mechaniczne np. kopjowanie, wypełnianie formularzy według wzorów, zszywanie akt.

Określenie „biuralista" zostało znacznie rozszerzone niemal wszyscy pracownicy zatrudnieni w biurach są objęci ustawą ubezpieczeniową.

4) Pomocnicy i uczniowie handlowi, inni pracownicy do usług kupieckich, nawet wtenczas, jeżeli przedmiotem przedsiębiorstwa nie jest proceder handlowy, pomocnicy i uczniowe w aptekach. Pomocnikami handlowymi są osoby, które w przedsiębiorstwie handlowym wykonują usługi kupieckie np. sklepowi (sprzedający), kantorzyści, buchalterzy, kasjerzy.

Rzeczą zupełnie nową jest, że teraz również uczniowie handlowi i aptekarscy tudzież pracownicy kupieccy, którzy nie uprawiają jedynie procederu handlowego, podlegają ubezpieczeniu przymusowemu.

5) Członkowie sceny i muzycy bez względu na wartość artystyczną ich usług. Członkami sceny są aktorzy, biorący współudział, śpiewacy, reżyserowie, chórzyści, tancerze, oraz wszelkie osoby, które występują w kabaretach wodewilach i cyrkach.

Dawniej przewidywała ustawa ubezbieczeniowa z pośród muzyków, tylko członków orkiestry, teraz należą do przymusowego ubezpieczenia bez wszelkiej różnicy muzycy każdego rodzaju.

6) Pracownicy w zawodach, których przedmiotem jest wychowanie, nauka, opieka, pielęgnacja chorych i dobroczyność. Pracownicy w zawodach opieki, pielęgnowania chorych, są poraz pierwszy wymienieni.

Do pracowników w zawodach naukowych nie tylko zalicza się nauczycieli którzy nauczają w szkołach i uczelniach (o ile są jako urzędnicy państwowi zwolnieni od obowiązku przymusowego ubezpieczenia), lecz także nauczycieli prywatnych i nauczycielki, które udzielają nauki gry na fortepianie, śpiewu, języków obcych. Osoby, które się trudnią przyswajaniem drugim nieumiejętności fizycznych,

---

W. Fr... wicz.

Instytut Organizacji Pracy.

(Artykuł poniższy podajemy jako dyskusyjny; stanowisko Pracowniczych Zw. Zaw. zostało określone na konferencji w M. P. i O. S. w sprawie utworzenia instytutu, na której domagaliśmy się odpowiedniej reprezentacji dla sfer pracowniczych. Red.).

Nareszcie i u nas zainicjowano dawno oczekiwaną placówkę, która nie tylko dla rozwoju przemysłu, ale i dla całej kultury narodowej może mieć olbrzymie znaczenie. Staraniem grona osób, związanych w Komitet Wykonawczy Zrzeszeń Naukowej Organizacji Pracy w Polsce, ma powstać w Warszawie przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa — Instytut Organizacji Pracy.

W samem zaraniu swej niepodległości, czesi przystąpili do założenia Akademji Pracy im. Masaryka, wzorując się na instytucjach takich powstałych przeważnie już w czasie wojny w Anglji, Francji, Niemczech nie mówiąc o Ameryce gdzie jeszcze przed wojną szereg instytutów, laboratorjów, uniwersytetów, na czele z uniwersyt. w Harward, podjęli szerokie i wszechstronne badania nad zagadnieniem pracy. Co więcej, nawet Rosja Sowiecka posiada w wielu miastach, jak w Petersburgu, Moskwie, Tagangrogu, Kazaniu podobne instytuty, poświęcone naukowym badaniom metod pracy, pozostawiając nas pod tym zględem w tyle.

Witając powstanie tej tak ważnej placówki, nie od rzeczy będzie wypowiedzieć parę uwag pod adresem Komitetu Organizacyjnego, a to w interesie rozwoju Instytutu.

1. Instytut Organizacji Pracy stanie się placówką o niezmiernie doniosłym znaczeniu zarówno dla przemysłu polskiego jak i dla całego Narodu i Państwa, o ile rozwinie się, a to w myśl odezwy Instytutu „Do Wyborców Polskich", na „instytucję zawodowo - naukową, w pracach swych niezależną i stanie się centralą poczynań na polu wprowadzenia prawidłowej organizacji wytwórczości polskiej, „przyczyni się też niewątpliwie do ogólnej poprawy bytu warstw pracujących".

Znaczy, wtedy, gdy trzymając wysoko sztandar nauki i niezależności obejmie badaniem szerokie dziedziny życia pracy.

A więc nie tylko badanie naukowych metod organizacji pracy (Taylor, Gilbertt Ford), nie tylko sam warsztat pracy, ale i gdy człowiek — pracownik stanie się celem współczesnych naukowych badań.

W tym celu powstać muszą laboratorja psychotechniczne i psychologiczne i to nie tylko w Warszawie, ale w całym szeregu miast większych, a zwłaszcza przemysłowych.

np. pływania, jazdy konnej, szermierki, także gotowania nie podlegają ubezpieczeniu.

Właścicieli szkół handlowych i muzycznych uznaje się jako samodzielnych przedsiębiorców i są zatem wolni od ubezpieczenia.

Pracownikami w zawodach wychowania są osoby, których czynności zmierzają do ukształtowania charakteru i serca. Do tej kategorji należą wychowawczynie, guwernantki, którym nie tylko jest poruczone cielesne pielęgnowanie dzieci, oraz nauczycielki — freblanki.

7) Ze załogi żeglugi rzecznej, kierownicy statków, oficerowie służby pokładowej i maszynowej, zarządcy i asystenci, jakoteż pracownicy na podobnem lub wyższem stanowisku, bez względu na ich wykształcenie.

Na równi z wymienionymi grupami są postawieni samodzielni nauczyciele i wychowawcy, którzy w swojem przedsiębiorstwie nie zatrudniają pracowników.

III. Warunki.

Przystąpienie do ubezpieczenia jest zależne od następujących warunków:

a) Wszelkie pod II—1—7 wymienione osoby muszą być w pewnym stosunku służbowym za wynagrodzeniem.
b) Dochód roczny nie może przekraczać 8.400 zł.
c) Przy objęciu zatrudnienia, podlegającego obowiązkowi ubezpieczenia nie mogą mieć ukończonych 60 lat.

Granica najniższa rozpoczęcia ubezpieczenia (16 lat) została zniesiona.

Do wynagrodzenia w znaczeniu przepisów ustawy ubezpieczeniowej pod lit. a) należą obok pensji, lub zarobku udziały w zyskach, datki w naturaljach i inne, które ubezpieczony, choćby tylko zwyczajowo, pobierał zamiast płacy albo zarobku, lub oprócz tych od pracodawcy lub osoby trzeciej. Wysokość wynagrodzenia w naturaljach oblicza się na podstawie cen miejscowych, które ustala Urząd Ubezpieczeniowy.

Osoby, które są niezdolne do pracy z powodu choroby, których zdolność do pracy z powodu choroby wynosi mniej aniżeli połowę, nie podlegają ani przymusowemu ubezpieczeniu, ani też nie mają prawa do własnowolnego ubezpieczenia.

IV. Kto jest wolny od ubezpieczenia?

a) Mocą ustawy:

1) Małżonkowie przy zatrudnieniu ich przez małżonka względnie małżonkę.

2) Zatrudnienie, za które się daje tylko wolne utrzymanie.

3) Usługi przejściowe, jednakże tyko w wypadkach nadzwyczajnych, które ustala wojewoda za zgodą Rady Wojewódzkiej.

4) Osoby, zatrudnione w przedsiębiorstwach, albo w służbie Państwa Polskiego, Województwa Śląskiego, związku gmin, gminy, albo też zakładu ustawowego ubezpieczenia robotników lub pracowników, jeżeli mają poręczone prawo do emerytury i rent dla pozostałych conajmniej w takiej wysokości, jaka odpowiada ich dochodom służbowym.

5) Duchowni stowarzyszeń religijnych uznanych za korporacje prawno-publiczne pod warunkiem jak w ustępie 4.

6) Nauczyciele i wychowawcy szkół i zakładów publicznych pod warunkiem jak w ustępie 4.

Do 4—6. Czy prawo to należy uważać za poręczone rozstrzyga dla zatrudnionych w przedsiębiorstwach i służbie Państwa Polskiego lub Województwa Śląskiego lub Zakładu Ustawowego ubezpieczenia robotników albo pracowników, Wojewódz-

---

Nie wszystkie dziedziny pracy będą mogły być badane w Warszawie, przemysł górniczy i hutniczy musi stworzyć taką placówkę na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, przemysł włókienniczy — w m. Łodzi, zaś laboratorja psychotechniczne i psychologiczne powstać muszą przynajmniej w każdym mieście, w którym znajduje się średni zakład naukowy, a to ze względu na konieczność jaknajszerszego stosowania poradnictwa zawodowego.

Pisząc o tym, zdaję sobie sprawę, że dzisiaj nie tylko środków. ale, co najważniejsze, i ludzi do pracy w tym kierunku wykształconych nie posiadamy. Nie mniej jednak, jeżeli prace Instytutu mają przynieść spodziewany pożytek, Instytut musi rozrosnąć się w centralny organ skupiający wysiłki całego kraju w badaniach i w stosowaniu naukowych metod pracy, które tam uzgodnione i oświetlone mogłyby służyć społeczeństwu za wskazówki.

2. Działalność Instytutu nie może być opartą o jedną klasę społeczną, t. j. klasę posiadających; Instytut, jeżeli ma odpowiedzieć swemu zadaniu musi oprzeć swój byt o cały naród. Jednym z wielkich zadań Instytutu musi być dążenie do stworzenia harmonji interesów kapitału i pracy. Idea solidaryzmu musi stać się przewodnią gwiazdą przyświecającą pracom tam przeprowadzonym.

3. W składzie Komitetu Organizacyjnego widzimy brak ludzi, którzy w pierwszym rzędzie powinni byli być tam powołani do zakładania fundamentu powstania Instytutu, a mianowicie: przedstawicieli pracy, zarówno fizycznej jak i umysłowej przedstawicieli nauki — lekarzy, pedagogów, inżynierów, którzy na tym polu rozpoczęli już prace. Obecność w Komitecie p. F. Znanieckiego, Dyrektora Instytutu Socjologicznego Uniwersytetu Poznańskiego, bardzo zresztą pożądana, luki tej bynajmniej nie wypełnia. Skład Komitetu budzi obawę, by praca Instytutu nie była jednostronna, zależna wyłącznie od instytutów klas posiadających. Usunięcie tych braków musi być jaknajspieszniej uskutecznione, by społeczeństwo całe mogło z ufnością patrzeć na zamierzenia Instytutu, by idące z tamtąd wskazówki w pracy nie znalazły zarzutu jednostronności.

Inteligencja pracująca w powstaniu tej Instytucji powita tryumf pracy uszlachetnionej myślą, gdyż widzi w niej wyzwolenie w pracy człowieka, na której buduje swą i całego Narodu przyszłość.

„Praca może być trudem niewolnika, może też być rozumnym i radosnym wysiłkiem kulturalnego człowieka“, mówi L. Zarzecki w przedmowie do polskiego wyania książki K. S. Myersa. „Umysł i Praca“: oby jaknajprędzej stała się ona dla nas i dla przyszłych pokoleń „rozumnym i radosnym wysiłkiem kulturalnego człowieka“.

ki Urząd Ubezpieczeń. Przyznanie tego prawa powoduje uwolnienie od obowiązku ubezpieczenia od dnia, w którym zostało przyznane.

Niema ona jednakże mocy, działającej wstecz.

7) Urzędnicy Państwa Polskiego, Województwa Śląskiego, Związku gmin oraz gmin.

8) Pracownicy polskich kolei państwowych, poczt i telegrafów.

9. Osoby, które dla własnego wykształcenia naukowego do przyszłego zawodu są zatrudnione za wynagrodzeniem.

10. Kto jest niezdolny do pracy zawodowej, lub kto pobiera emeryturę albo rentę dla wdowców według przepisów ustawy ubezpieczeniowej, albo rentę nieudolności, rentę dla wdowców, względnie wdów z ubezpieczenia inwalidzkiego.

Lekarze, lekarze dentyści i weterynarze nie są wolni od obowiązku ubezpieczenia.

b) Na wniosek ubezpieczonego:

Uwolnienie od obowiązku ubezpieczenia następuje wtenczas, o ile ubezpieczony ma przyznaną przez Państwo Polskie, Województwo Śląskie, Związek gmin, gminę albo jakikolwiek Zakład Ubezpieczeń, albo na podstawie dawniejszego zatrudnienia jako nauczyciel lub wychowawca szkół i zakładów publicznych emeryturę, emeryturę trzeba mieć najmniej w takiej wysokości, jaką przewiduje I klasa zarobkowa i obok tego że uprawnienie istnieje do opieki nad pozostałymi. O przyjęciu wniosku rozstrzyga władza, powołana do orzecznictwa w sprawach ubezpieczonych.

V. Kto może dobrowolnie ubezpieczyć się?.

Do dobrowolnego ubezpieczenia (własnowolne ubezpieczenie) są uprawnione stosownie do swego dochodu aż do ukończonego 40 roku życia:

1) Osoby, które wykonują na własny rachunek podobne czynności jak osoby wymienione w rozdziale II.

2) Osoby, które wzamian za pracę otrzymują jako wynagrodzenie wyłącznie wolne utrzymanie albo tylko przejściowo pełnią służbę albo takie, które dla własnego wykształcenia naukowego do przyszłego zawodu są zatrudnione za wynagrodzeniem. Jeżeli odpadną warunki własnego utrzymania, mogą osoby te w dalszym ciągu opłacać ubezpieczenie własnowolne, o ile uiściły wkładki conajmniej za 4 miesiące na podstawie ubezpieczenia własnowolnego. (d. n.)

O „Rewizję podstaw".

Ktokolwiek z nas przepracował lat kilka w jakiejkolwiek organizacji, wie doskonale, że nieraz z miejsca było łatwiej ruszyć, niż całość choć do połowy doprowadzić. Bo organizacja to jak maszyna, którą co pewien czas trzeba zbadać, czy może zwiększonej pracy podołać. Jeżeli się tego nieuczyni, to pozostaje się w tyle i tym samem następuje cofanie wstecz. Dlatego omawianie rewizji podstaw organizacji powinno zainteresować wszystkich kolegów, którzy czy to w bezpośredniej dyskusji korespondencyjnej, czy też ustnie na poszczególnych zebraniach powinni się wypowiedzieć i to zupełnie szczerze, bo tylko na świadomem zestawieniu opinji można zremontować maszynę tak, by pracę swoją wykonywała nietylko ku zadowoleniu członków, lecz by przez swą pracę wytwarzała magnes, któryby ściągał do organizacji tych, co w zasklepieniu mamucim nie przebudzili się do życia XX w.

Rewizja podstaw naszej organizacji jest we właściwym czasie. Ja ze swej strony uważam, że aby rozluźnieniu zapobiedz należy granice działalności rozszerzyć, a członków naszego Związku pobudzić do myślenia o pracy twórczej.

Dotychczasowe opłacanie składek członkowskich, które często są w zaległości, dowodzi obojętności i nieuświadomienia członków. Tę bolączkę należy ująć w karby!

Spostrzeżenie kol. Faltusa, który jest za częstem wizytowaniem kół przez przedstawicieli Zarządu — jest godnem poparcia, bo drogą tą najmniejszemu zatarciu trybów organizacyjnych będzie można zapobiedz.

Mnie się jednak zdaje, że to nie wszystko, gdyż dużą podnietą, jak i zaspokojeniem organizacyjnej ambicji członków jest zgromadzony fundusz, przy którym możnaby pomyśleć o tak koniecznym dla nas piśmie codziennym, nabyciu domu, w którym możnabo zrealizować projekt otwarcia kasy pożycz. oszczędn.

To są rzeczy podstawowe. przy pomocy których możnaby realizować program aż do ostatniej litery.

Nie jest to fantazja są to rzeczy do zrobienia, bo przy zespole 4000 członków, z których każdy dałby na ten cel 1 złoty miesięcznie — w ciągu lat 25-ciu stalibyśmy się twierdzą, z którą na terenie przemysłowym liczyćby się musiano.

Ant. Węgielski.

Z życia związkowego.

Wielka manifestacja pracowników umysłowych Zagłębia.

W niedzielę dnia 24 maja b. r. w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu z inicjatywy Komisji Porozumiewawczej Pracowniczych Związków Zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego, w której skład wchodzi 11 związków, zwołany został wielki wiec pracowników umysłowych z następującym porządkiem obrad:

1) Sprawa masowych redukcyj i bezrobocia pracowników umysłowych.

2) Zabezpieczenie emerytalne i projekt rządowy ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

3) Cele i zadania pracowniczych związków zawodowych w dobie obecnej.

Punktualnie o godz. 11^{30} przed poł. wiec zagaił kol. Grunwald przy szczelnie zapełnionej sali jak i galerjach, co wyraźnie świadczyło o ogromnem zainteresowaniu się sprawami postawionymi

na porządku dziennym oraz o sprawności organizacyjnej ogółu zorganizowanych.

Zebrani jednogłośnie powołali na przewodniczącego kol. Grunwalda, który stwierdziwszy powagę sytuacji, w jakiej znaleźli się pracownicy przemysłu i handlu, podziękował zebranym za tak liczne przybycie na wiec, a przedewszystkiem Prezesowi Zrzeszenia P. P. Z. Z. kol. Małeckiemu z Warszawy. Do Prezydjum następnie powołano kol. kol. Pieczyńskiego, Sautera, Krzemieńskiego, Małeckiego, Koralewskiego, Zbigniewskiego, a na sekretarza kol. Frąckiewicza.

Pierwszy zabrał głos kol. Łaszczyński w sprawie masowych redukcyj i bezrobocia pracowników umysłowych. Mówca stwierdziwszy na wstępie, że w sprawie tej pracownicy umysłowi zabierają głos nie poraz pierwszy, zaznacza, że pragnie zwrócić uwagę tylko na momenty najbardziej charakterystyczne w obecnej akcji redukcyjnej. Przedewszystkiem akcja ta jest przeprowadzana w sposób nieludzki. Zwalnia się pracowników, którzy przepracowali w przedsiębiorstwie po trzydzieści kilka lat bez żadnego odszkodowania i bez zabezpieczenia starości.

Zdarzył się nawet wypadek, który możemy podać do publicznej wiadomości jako curiosum, jako dowód hańby przemysłu pracującego w Polsce, że zwolniono w Sierszańskich Zakładach Górniczych pracownika, który pracowal lat przeszło 50. Takiego pracownika wszędzie za granicą otoczonoby jak najtroskliwszą opieką, pokazywanoby go jako wzór wytrzymałości i wytrwałości w pracy a u nas wyrzuca się go na bruk. Fakt potwornością swoją mówi sam za siebie. Niech wie o tem Rząd, niech wie o tem opinja publiczna i niech sprawiedliwie sądzi.

W jeszcze ciemniejszym świetle przedstawia powyższe nieludzkie redukcje fakt, że nie są one względami natury gospodarczej uzasadnione. Podczas gdy zwalnia się mało płatnych pracowników pozostawia się na stanowiskach wspaniale uposażonych zagranicznych synekurzystów, nie mających ani odpowiednich kwalifikacji ani doświadczenia; co więcej niejednokrotnie na miejsce zredukowanego polaka przyjmuje się francuza lub niemca.

Pozatem przemysł, narzekając na dzisiejsze trudności płatnicze i trudniejszy zbyt w niektórych gałęziach przemysłu znaczenie kryzysu wyolbrzymia i żąda, by wszelkie wydatki były pokrywane z dochodów bieżących. Wielkie towarzystwa nie chcą pamiętać o latach tłustych, w których wysyłano zyski, w obcej dobrej walucie za granicę nie czyniąc nic w kierunku technicznego ulepszenia produkcji a obecnie kapitałów swych naruszyć nie chcą.

Związki zawodowe już dawno zwracały Rządowi uwagę na możliwe następstwa obecnej wybitnie rabunkowej gospodarki. Niestety ani Rząd ani Sejm nie znalazły dość zrozumienia dla doniosłości sprawy i w ustawie z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pominięto zupełnie pracowników umysłowych. I pomimo słownych uznań dla inteligencji pracującej ze strony p. Premjera, w których podkreśla patrjotyzm, ofiarność i poświęcenie, w praktyce jednak interesy realne pracowników umysłowych były stale lekceważone i zupełnie pomijane. Obecnie mamy wniesioną do Sejmu ustawę o najmie pracowników umysłowych, w przeprowadzeniu której na terenie izb prawodawczych będziemy mogli poznać zarówno stosunek Rządu jak i ugrupowań politycznych do tak ważnej dla nąs sprawy. Jeżeli jednak Rząd będzie stał na stanowisku lekceważenia interesów pracowników umysł. to i nasze stanowisko względem niego musi uledz zmianie. Dzisiejszy wiec, tak liczny, jest dowodem, że front pr. um. jest jednolity i stanowczy, musi być ostrzeżeniem dla Rządu przeciwko dalszemu lekceważeniu; jednocześnie wiec ten musi być protestem przeciwko metodom gospodarki kapitału obcego na naszym terenie, który do swej okropnej gospodarki rabunkowej wprowadza elementy natury politycznej, zasłaniając się nimi wobec Rządu i społeczeństwa. Poza kapitałem francuskim, olbrzymią rolę odgrywa kapitał niemiecki, i to nie tylko na Górnym Śląsku ale i u nas w Zagłębiu Dąbrowskiem. Gdy pracownik polak po stronie niemieckiej ma uniemożliwioną pracę, u nas około trzydziestu tysięcy optantów zajmuje miejsca, które winni zająć polacy. Nie widzimy żadnych powodów byśmy w stosunku do niemców zajęli inne stanowisko niż to, jakie zajmują oni u siebie względem nas. Musimy również dążyć, by dotychczasowy stosunek pomiędzy pracownikami i pracodawcami uległ zasadniczej zmianie. Nie możemy pozwolić na poniewieranie godności pracownika umysłowego.

Mówca zgłasza następujące rezolucje:

Rezolucja w sprawie masowych redukcyj i bezrobocia pracowników umysłowych.

a) Zważywszy, że obecnie dokonywane masowe redukcje pracowników umysłowych w przemyśle nie są dostatecznie uzasadnione względami natury gospodarczej, że przeprowadzone są w sposób nieludzki, pozbawiając pracy i chleba pracowników oraz ich rodziny, którzy przepracowali w przedsiębiorstwie 30 a nawet przeszło 50 lat, że stan ten ma charakter ciężkiej klęski społecznej bardzo groźnej już dzisiaj dla państwa, zebrani na wiecu w dniu 24 maja b. r. w sali Teatru Miejskiego pracownicy umysłowi Zagłębia zwracają się do Rządu i Sejmu z ostrzeżeniem przed jej następstwami oraz wezwaniem, by jak najrychlejszą interwencją w sprawie masowych redukcyj pracowników prywatnych przedsiębiorstw samowolę przemysłowców ukrócili i krzywdę pracowników umniejszyli.

b) Zebrani wzywają Rząd, by niedopuszczał do obejmowania w obecnym okresie wielkiego bezrobocia posad przez obcokrajowców, zwłaszcza niemców i francuzów i by przeprowadził w porozumieniu z organizacjami pracowniczemi ścisłą rewizję wydanych obcokrajowcom kart pobytu i wydawania dalszych czy przedłużania obecnych odmówił.

c) Zebrani wzywają Rząd, by jak najrychlej przystąpił do usuwania z Polski niemieckich optantów.

d) Zważywszy, że postulaty pracownicze w sprawie bezrobocia były wielokrotnie Rządowi i Sejmowi przedkładane, że znalazły one swój wyraz w uchwałach ogólno-pracowniczego zjazdu w Warszawie w dniu 1 listopada 1924 r., że Rząd i Sejm w ustawie z dnia 18 lipca 1924 r. pracowników umysłowych pominął, że w projektowanej obecnie nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na

KOLEDZY! Pamiętajcie o regularnej wpłacie składek.

wypadek bezrobocia Rząd ponownie nie uwzględnił postulatów ogólno-krajowego zjazdu pracowniczego, zebrani, reprezentujący ogół pracowników umysłowych Polskiego Zagłębia Węglowego zakładają przeciwko temu systematycznemu a przeciwkonstytucyjnemu lekceważeniu interesów pracowniczych przez Rząd jak najuroczystszy protest!!

e) Zebrani domagają się, by ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia obejmowała wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje, zatrudniające pracowników umysłowych, bez oznaczenia ilości zatrudnionych pracowników, oraz by Zarząd funduszu Bezrobocia pozostawał tylko w rękach tych, którzy go tworzą.

f) Ze względu na to, że do dzisiejszego chaosu w stosunkach pracowniczych przyczynia się brak odpowiedniej ustawy, wzywamy Rząd i Sejm by w jak najkrótszym czasie została wprowadzona w życie ustawa o najmie pracowników umysłowych z uwzględnieniem poprawek, zgłoszonych przez Związki pracownicze".

Następnie zabrał głos Kol. Małecki. Referent przedstawia obszerny elaborat opracowany przez Min. Pracy i Op. Sp., który ze względu na rozmiary uważa za niemożliwe do szczegółowego rozpatrzenia na dzisiejszzym wiecu i pracy tej winny podjąć się Związki Zaw., pragnie tylko zwrócić uwagę na bardziej rażące punkty, które stanowczo muszą uledz zmianie.

Po dłuższem uzasadnieniu tych punktów, które znajdują swój wyraz w projekcie rezolucji, referent odczytuje nast. rezolucje, które jednogłośnie zostały przyjęte,

Rezolucja w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Zebrani w dniu 24 maja 1925 r. na wiecu pracownicy umysłowi po zaznajomieniu się z projektem ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych zwracają się do Rządu i Sejmu, o dołożenie wszelkich starań celem jak najrychlejszego uchwalenia ustawy z uwzględnieniem poprawek, zgłoszonych przez związki zawodowe.

Zważywszy, że przedłożony projekt w wielu swych częściach nie opiera się na dotychczasowych doświadczeniach z naszego życia gospodarczo-społecznego, że nie uwzględnia kardynalnych wymagań ogółu pracowniczego w przeciwieństwie do projektu, zebrani domagają się:

a) aby ilość lat pracy, potrzebnych do uzyskania pełnych świadczeń emerytalnych zniżono do lat 25.

b) by wbrew intencjom projektu ubezpieczenia pracowników umysłowych jako oparte na odrębnych zasadach stanowiło odrębną wśród ogólnego ubezpieczenia całość i by posiłkowanie się zakładami ubezpieczeń było zniesione, lub do ściśle określenego minimum ograniczane.

c) by Rada i Zarząd Zakładu Ubezpieczeń Prac. Umysł. pochodziły całkowicie z wyborów nieograniczonych zastrzeżeniem, a nie nominacji i by ograniczenia co do administracji funduszami, a zwłaszcza co do przymusowego lokowania w papierach państwowych zostały zniesione.

d) by kompetencja władz nadzorczych była ściśle określona.

e) by wszelkie prawa i obowiązki ubezpieczonych zostały ściślej określone nie pozwalając na zbyt szeroką interpretację ani samowolę (artykuły o postępowaniu leczniczem i uzupełnieniu wyszkolenia zawodowego).

f) wreszcie zebrani zważywszy, że projekt ustawy wprowadza przymus ubezpieczenia, że opiera je o siłę państwa, że jak doświadczenia dotychczasowe wykazały w takich warunkach wszelkie kapitalizowanie i tworzenie funduszów rezerwowych jest bezcelowe, a tylko unieruchamia bardzo poważne sumy dla ubezpieczonych, zebrani uważają system kapitalizowania i tworzenia funduszów rezerwowych za niewłaściwy; przyjęcie systemu nazwanego w uzasadnieniu projektu trzecim, umożliwiłoby rozporządzanie większymi sumami, dawanie większych świadczeń ewentualnie zmniejszenie składek, a przymusowość i powszechność ubezpieczenia chroniłaby przed ryzykiem braku pokrycia zobowiązań. Motywem poważnym są również względy natury gospodarczej i społecznej chwili obecnej.

2) Uwag niniejszych zebrani nie uważają za wyczerpujące w sprawie tak doniosłej.

3) Zebrani zważywszy, że sprawa ubezpieczenia pracowników umysłowych jest niermiernie ważną i pilną, że interesuje się nią ogół pracowniczy, że projekt ustawy został rozesłany pomiędzy związki bardzo skąpo tak, że na ogromne kilkutysięczne związki wypada po jednym egzemplarzu, zebrani zwracają się do P. Ministra Pracy i Op. Sp. by umożliwił szerszemu ogółowi pracowników nabywanie odpowiedniej ilości egzemplerzy projektu w Ministersterstwie lub handlu.

Ostatni mówca kol. Krzemiński uzasadniając poważną rolę związków zawodowych zgłasza następującą rezolucję:

Rezolucja.

Zebrani na wiecu dnia 24 maja 1925 r. pracownicy umysłowi, żądają.

1) by rozszerzono na wszystkie ziemie Rzpltej istniejącą na Górnym Śląsku ustawę o Radach Zakładowych.

2) Wzywają Rząd i Sejm by wprowadził w życie ustawę o buchalterach przysięgłych.

3) Żądają, by w tworzącej się obecnie Naczelnej Izbie Gospodarczej która ma prowadzić rozbudowę gospodarczą państwa połowę jej członków tworzyli przedstawiciele pracowników umysłowych i fizycznych.

4) Żądają połączenia i centralizacji wszystkich organizacji pracowniczych; centralizacja zaś ma być tak przeprowadzona, by intercsy i warunki pracy w oddzielnych dzielnicach były uwzględnione.

Koledzy! Regulujcie zaległe składki i pamiętajcie, że niema Związku silnego bez mocnych funduszów.

Wiec powagą obrad i liczebnością dowodnie stwierdził, że okres apatji pracownika umysłowego i jego bierności już się kończy.

Jubileusz Zw. Zaw. Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych miasta stoł. Warszawy.

Dnia 19 kwietnia b. r. Zw. Zaw. Prac. Handl. Przemysł. i Biurowych Miasta stoł. Warszawy obchodził uroczyście 40 letni jubiluesz swej działalności. Na uroczystość tą złożyło się nabożeństwo w katedrze — następnie wspólne pamiątkowe zdjęcie fotograficzne na Dynasach, — o godz. 1-ej uroczysta akademia, w której wzięli udział przedstawiciele rządu, miasta, związków i stowarzyszeń, na której to chór odśpiewał piękną jubileuszową kantatę — oraz wręczono pamiątkowe żetony — członkom jubilatom, — a wieczorem odbył się bankiet — dla członków i zaproszonych gości.

„Czterdzieści lat“ nie tylko istnienia, ale działalności i to dzialalności wielkiej, owocnej — o tak wielkim dorobku o tak dużych zasługach dla sprawy polskiej, że słuchając sprawozdania i historji tego Związku, wygłoszonego przez p. Karola Hoffmana, — słuchało się jakby jakiejś, pięknej i cudnej opowieści. Lecz opowieść ta to nie legenda to najprawdziwsza rzeczywistość, — której realność stwierdzają, kursa naukowe, gmach piękny własny, wreszcie dorobek kulturalny i moralny, jakim Związek ten poszczycić się może.

A działalność ta jest tem wspanialszą, tem potężniejszą, że praca, odbywała się w ciężkich, trudnych czasach niewoli naszej — w czasach represi i prześladowań za budzenie i utrwalanie ducha polskiego.

Czterdzieści lat — owocnej działalności! Jakież dumne, jak wielką radością przepełnione musiały być serca sędziwych jubilatów, — a dał temu wyraz w imieniu kolegów jeden z jubilatów, że mogli doczekać tak podniosłej chwili, — a chwila ta będzie dla nich bodźcem, by mimo poważnych lat nie ustawali w praca i dzieło dalej prowadzili.

Tak wielce Szanowni Jubilaci — świećcie Waszym dobrym przykładem, tym młodszym którzy już wstąpili, lub wstępują do szeregów pracy dla dobra odrodzonej Ojczyzny.

Biorąc udział w uroczystości tej, jako delegat Związku naszego — żałowałem jednego tylko: to jest, że tej dponiosłej i budującej uroczystości nie może widzieć i słyszeć szerszy ogół naszych członków, — by dowodnie się przekonać mogli — do jakich wspaniałych rezultatów dochodzi się przy zgodzie, jedności i należytem zrozumieniu celów związkowych.

Wy Szanowni Jubilaci — te walory organizacyjne w pracę Swą włożyliście — Wy udowodniliście do jakich rezultatów dojść mozna, a kontynuowane obecnie prace Związku Waszego — pozwalają twierdzić, — że do następnego, półwiekowego jubileuszu, nie tylko nic z dotychczasowego dorobku nie uronicie, lecz przeciwnie jeszcze on pomnożonym zostanie.

I w tej Waszej dalszej a owocnej pracy „Szczęść Boże“.

Faltus.

O centralizację ruchu pracowniczego.

W niedzielę dnia 10 maja odbyło się w Warszawie zebranie Rady Zrzeszenia P. P. Z. Z. a następnie konferencja z przedstawicielami Związku Organizacyj P. w Polsce, na której była omawiana sprawa połączenia obu central pracowniczych w jedną i był rozpatrywany projekt statutu nowej centralnej organizacji. Projekt statutu przewiduje nazwę „Związek Związków“, a w art. 6 określa, że członkiem Zw. Zw. mogą być organizacje, które w swoim statucie uznają zasadę klasowości względnie jej się nie sprzeciwiają. Art. 20 określa ilość członków Rady Głównej na 25 osób a art. 21 wymaga, by z tego 12-tu członków Rady było stałymi mieszkańcmi m. Warszawy i ci stanowią Komitet Wykonawczy. Na dzień 31.-V. zostaną zwołane zjazdy Zrzeszenia i Zw. Prac. Org Zaw. a na 1.-VI. Zjazd wspólny połączeniowy, który ostatecznie ustali tekst statutu projektowanej centrali oraz zadecyduje o dalszym jej losie.

Myśli.

„Wiemy, że dotychczas światem rządziły, a przynajmniej próbowały nim rządzić, spółki interesów, ale te zbankrutowały. Interes nie wiąże ludzi; interes ludzi rozdziela. Bo z chwilą, gdy nastąpi najmniejsze odchylenie od dokładnego podziału korzyści, zaraz zaczynają budzić się o zazdrości. Jedna jest rzecz tylko, mogąca ludzi związać, a tem jest wspólne miłowanie słuszności. Od samego początku dziejów wolności ludzie mówili o swoich prawach i trzeba było na to kilku wieków, ażeby spostrzegli, że zasadniczą częścią prawa jest obowiązek i jeżeli człowiek nie spełnia całego swego obowiązku, nie należy mu się żadne prawo.

W. Wilson.

„Byłoby stokroć lepiej na świecie, gdyby miljardy wydawane na uzbrojenia, obracane były na naprawę warunków socjalnych i kulturalnych społeczeństwa.“

Cadbury.

Dział Informacyjno - Sprawozdawczy.

KOMUNIKATY.

Uchwały i Rozporządzenia Zarządu.

1) Zarząd na swem plenarnem posiedzeniu w d. 17 maja 1925 r. uchwalił:

a) przygotować dla wszystkich Delegatów i Ciał Rządzących Związku zbroszurowane karty wstępu na Walne Zgromadzenie Delegatów, które przy wejściu na salę będą doręczane upełnomocnionym;

b) zawiadomić o tem Zebraniu członków specjalnymi afiszami;

c) wysunąć wniosek w sprawie zobowiązania, zapłacenia zaległych składek na budowę domu wszystkich tych, którzy dotychczas tego nie uczynili jeszcze, oraz składkę tą polecić opłacać nadal ze względu na projektowane kupno domu;

d) unormować składkę na bezrobotnych tak, by jedni nie płacili ½%, drudzy 50 gr., a inni — nic;

e) apelować do posiadaczy pożyczki wewnętrznej związkowej o zamortyzowanie wartości tej pożyczki;

f) ustalić stosunek Związku do zredukowanych i nieopłacających składek członkowskich;

g) wnieść wniosek co do dalszego pozostawienia w mocy obowiązku opłaty 13-tej składki od ewentualnych gratyfikacyj,

h) Wnieść poprawki do Statutu:

1) W sprawie § 27 co do brania udziału w Walnych Zgromadzeniach tych zastępców Delegatów, którzy przywiozą upoważnienia swych Zarządów, że zastępują nieobecnego Delegata niemogącego przybyć z przyczyn siły wyższej.

2) W sprawie § 30—że w Walnych Zgr. biorą udział również członkowie Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego i Prezesi Sekcji.

3) W sprawie wstawienia § 48-a co do funkcji Sądu Koleżeńskiego.

4) W sprawie § 38 — co do upełnomocnienia osób trzecich do podpisywania dowodów pieniężnych wraz z Prezesem Związku ewentualnie z jego zastępcą.

—

Zawiadamiamy, że Zarząd Dąbrowskiego Oddziału P. Z. Z, P. P. i H. urządza na Zielone Święta wycieczkę do Ojcowa. Przejazd koleją ulgowy, noclegi będą zapewnione, koszt utrzymania własny. Chętni członkowie naszych oddziałów, pragnący wziąć udział w wycieczce, winni się zgłosić do Sekretarjatu Związku, lub bezpośrednio do Oddziału w Dąbrowie w lokalu przy ul. Sienkiewicza 8.

BILANS Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1924 r.

STAN CZYNNY.

Kasa	Zł.	12,703,66
Bank Handlowy w Warsz. Odd. w Sosn.	„	10,138,—
Pożyczki	„	190,02
Nieruchomości (wartość placu) . .	„	636.40
Ruchomości	„	187,74
Papiery Procentowe . . .	„	1,200,—
Oddziały	„	1,459,85
	Zł.	26,515,67

STAN BIERNY.

Fundusz Obrotowy	Zł.	979,90
„ Strajkowy	„	2,754,72
„ Zasobowy	„	20,05
Kasa Ubezpieczeniowa . . .	„	4,150,07
Rezerw Kasy Ubezpieczeniowej .	„	1,015,55
Fundusz Zapomogowy . . .	„	1,068,61
Nieruchomości	„	12,495.58
Pożyczek Wewnętrznych . . .	„	22
Funduszu Amortyzacyjnego . .	„	44
Zrzeszenie P. P. Z. Z. w Warszawie	„	225,90
Oddziały	„	721,60
Fundusz 13-ej Składki . . .	„	791,75
„ Bezrobotnych . . .	„	2,291,28
	Zł.	26,515,67

Z życia Oddziałów.

Dąbrowa Górnicza.

W dniu 5 kwietnia b. r. w sali Stow. Robotników Chrześcijańskich w Dąbrowie miejscowy Oddział zwołał Dor. Walne Zgromadzenie członków.

Kol. Piasecki, prezes Oddziału, zagaił Zgromadzenie, poczem zaproszono na przewodniczącego Kol. Wacława Gąsiorowskiego, a do prezydjum powołano kol kol. M. Praskiego, A. Świerczewskiego i Bronisława Szymańskiego. Na sekretarzy uproszono kol. kol. Landsberga i Kokoszę.

Kol. Piasecki w odczytanem sprawozdaniu przedstawił zebranym, nawiasem mówiąc bardzo nielicznie zgromadzonym, dokładny obraz prac związkowych, utyskując na kolegów z kop. Reden, którzy przerażeni redukcjami na kopalni i masowem usunięciu przez Zarząd kopalni kolegów biorących udział w pamiętnym strajku na Redenie, dziś trzymają się zdala od wszelkiej pracy pomimo,

że dla nich Związek poświęcił swego czasu wiele trudu i pracy. Jednocześnie wyraził współubolewanie na brak zainteresowania się pracami Związku tych kolegów, którzy niejednokrotnie starali się nakłonić Związek do energicznych wystąpień, a dziś nawet składek nie opłacają. Kol. Mrozik dał sprawozdanie rachunkowe i przedstawił budżet na 1925 r., a kol. Zagrodzki Stanisław w imieniu Komisji Rewizyjnej, odczytał sprawozdanie Komisji, wyrażające uznanie za dokładne prowadzenie rachunkowości Oddziału, oraz stwierdzające zgodność poszczególnych dowodów z księgami buchalteryjnemi.

Obecny przedstawiciel Zarządu Głównego — kolega Grunwald dał szczegółowy obraz prac Zarządu Związku, zaznajamiając zgromadzonych z wszelkiemi poczynaniami chwili obecnej i na przyszłość.

Znaczne zainteresowanie wywołały poruszone sprawy jak akcja w sprawie zapomóg rządowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, projekt ustawy o najmie oficjalistów, projekt ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem i t. p.

Pomimo blisko dwugodzinnego przemawiania kolegi prezesa na sali obrad panowała głęboka cisza, a co znamienniejsze nie przerywana szmerami opuszczających salę, gdyż wszyscy wykazywali jednakowe zrozumienie poruszanych spraw i wytrwali do końca obrad.

Przeciągłemi oklaskami podziękowano kol. Grunwaldowi za ponoszone trudy przy uciążliwej pracy związkowej i za nieugięte wytrwanie na placówcę tak niezbędnej wszystkim pracownikom umysłowym.

Kol. Grunwald w szczerych słowach podziękował zgromadzonym za okazane mu zaufanie i prosił, by przynajmniej obecni nie pozostawiali go samego przy warsztacie pracy, który wymaga licznej i solidarnej pomocy.

Nad sprawozdaniami wywiązała się dyskusja poczem na wniosek kol. kol. Zycha i Banasika przyjęto jednocześnie wszystkie sprawozdania.

Na miejsce wylosowanych i ustępujących członków zostali wybrani: do Zarządu — kol. kol. Piasecki Józef, Landsberg August, Nowak Stanisław, Lichterowicz Stefan, Wołosz Wacław, Lasiecki Ludwik i Wieśniak; do Komisji Rewizyjnej kol. kol. Wołoszowa Feliksa, Zagrodzki Stanisław i Otto Tomasz (z Tow. Fr.-Wł.) i do Sądu Koleżeńskiego kol. kol. Gąsiorowski Wacław, Krzewiński Piotr i Frajman Maksymiljan.

Po wyczerpaniu porządku dziennego kol. przewodniczący w gorących słowach zachęcał do dalszej pracy organizacyjnej bez której byt pracownika nie może być należycie zabezpieczony i o godzinie 2-ej po poł. zamknął posiedzenie.

Oddział Niemce.

W dniu 25 kwietnia 1925 r. w sali Resursy Warszawskiego Towarzystwa na Niemcach, Zarząd P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału Niemce zwołał doroczne Walne Zgromadzenie swych członków. Porownywując zainteresowanie członków Oddziału z zgromadzeniami lat ubiegłych, a obecnym — podkreślić należy niezrozumiałą ospałość, okazywaną sprawom związkowym w tych krytycznych chwilach, kiedy obowiązkiem każdego powinno być — uczestniczenie w życiu związkowem.

Nieliczne grono zgromadzonych brało jednak żywy udział w dyrkusjach obrad, wykazując znaczne zainteresowanie sprawami zawodowemi i świadomość celów, do których Związek zmierza swoimi etapami.

Kol. J. Zygmański prezes Oddziału, a przewodniczący zebrania, z całą powagą i spokojem udzielał odpowiedzi na wszelkie zapytania, dotyczące sprawozdania z działalności Zarządu i rachunkowego, odczytanego przez kol. skarbnika Stefana Bosackiego.

Na zgromadzeniu sekretarzował kol. Z. Hubicki skrzętnie notując przemówienia kol. kol. Radeckiego, J. Kępy, B. Łukasika, A. Galota i wielu innych.

Po wyczerpującej dyskusji w sprawach miejscowej działalności Zarządu, zabrał głos kol. W. Grunwald, prezes Związku, obecny na zebraniu w charakterze delegata Związku.

Nawiązując swe przemówienie do małej ilości obecnych na sali członków, podkreślił utyskiwania niektórych członków na działalność Zarządu Związku, który ich zdaniem „ NIC NIE ROBI “.

Zwrócił więc uwagę zgromadzonym na pracę organizacyjną, której rzeczywistych owoców nikt nie mógłby dojrzeć, gdyby Zarząd Związku poszedł za przykładem wiecowych krzykaczy, bądź ciągłych malkotentów i miast wytrwale i z rozwagą współpracować z niestrudzonymi działaczami nad zdobyczami Związkowymi — uchylał się od wszelkiej pracy i zajął się bezpłodną krytyką.

Choć obecny krytyczny stan ujemnie wpływa na wszelkie społeczne prace, jednak należy pamiętać, że nikt za nas nie uprawi niezaoranej roli. Dać chwastom możność swobodnego rozrostu — znaczy pozwolić zginąć szlachetnej roślinie — co zdaje się nie może być obojętnym dla ludzi kulturalnych.

Podobne przykłady dawał kol. Grunwald w swem obszernem sprawozdaniu. Wyliczył wszelkie zabiegi i prace Zarządu Związku nad opracowaniem i realizowaniem licznych uchwał członków w sprawach tak doniosłych, jak ustawa zabezpieczająca pracownika umysłowego na wypadek bezrobocia, ustawa o najmie oficjalistów, emerytalna, przywrócenie skasowanych świąt podwójnych i wiele, wiele innych akcji.

Zebrani z całem uznaniem odnosili się do prac związkowych Zarządu Związku, dowodem czego były oklaski, rozlegające się na sali po ukończonem, tak obszernem i interesujacem sprawozdaniu kol. Grunwalda.

Kol. Radecki w serdecznych słowach podziękował prezesowi Związku za trudy pracy Zarządu, poczem zebrani przystąpili do wyboru władz Oddziału, oraz delegatów na Zgromadzenie do Sosnowca.

Kol. Zygmański postawił kategoryczne żądanie nie wybierania go do Zarządu, ponieważ czuje się przemęczonym dotychczasowemi pracami w Związku, przyrzekając jednak w miarę mozności służyć swojemi siłami.

Nie pomogły przemówienia kol. Grunwalda i jednogłośne prośby zebranych, kol. Zygmański złożył swój mandat prezesa w drugie godne ręce kol. H. Radeckiego, pod którego przewodnictwem życzyć należy Oddziałowi w Niemcach dalszego

pomyślnego rozwoju i zajmowania w dziejach naszego Związku jednej z najszczytniejszych kart jego.

Trzebinia.

Doroczne Walne Zgromadzenie Oddziału w Trzebini z dnia 6 maja 1925 roku. Kol. Prezes Bujak złożył sprawozdanie z działalności Zarządu, który miał trudne zadanie w przeprowadzeniu postulatów o polepszenie bytu a to ze względu na przesilenie ekonomiczne którem się pracodawcy zawsze zasłaniają. Wyniki jakie uzyskano nie zadowolniły wprawdzie ogółu gdyż nie zaspokoiły jego potrzeb, jednak w porównaniu do innych przedsiębiorstw przedstawiają bądź co bądź pewien zwrot na lepsze w tym kierunku, że pracodawcy zaczynają się z nami liczyć, widząc naszą zdecydowaną postawę. Kol. Prezes podkreślił ten fakt z uznaniem, że tylko to, co uzyskalismy zawdzięczać możemy naszej Organizacji w Sosnowcu, która zmusiła moralnie swoją taktyką naszych pracodawców do zmiany postępowania wprawdzie jeszcze niezupełnie, ale już widocznie. Po koledze Bujaku złożył sprawozdanie kasowe kol. skarbnik Szkaradnik. Na porządku dziennym omawiane były poczynania naszej firmy Giesche Spółka Akcyjna w Katowicach zakrawające już na czystą samowolę jak: dowolne łamanie umowy obowiązującej odnośnie do terminu płatności poborów, narzucanie nam własnego ubezpieczenia pensyjnego bez uprzedniego zaznajomienia ze statutami i mimo istniejącego już ustawowego zabezpieczenie, jak wreszcie na rzucenie nam regulaminu służbowego, nie podpisanego przez nikogo odpowiedzialnego za jego redakcję i kto reprezentuje firmę a sprzeciwiającego się w każdym niemal artykule obowiązujacym ustawom a nawet ustawie konstytucyjnej zpowodu ograniczeń osobistej wolności obywatela Państwa. W tej sprawie zajęto odpowiednie stanowisko za pośrednictwem naszej Organizacji w Sosnowcu. Następnie dokonano wyborów nowego Wydziału względnie Zarządu z następującym wynikiem: Prezes — kol. Kiełkowski, wiceprezes kol. Ostrowski, sekretarz kol. — L'Etanche, skarbnik kol. Gross, jako członkowie Zarządu kol. Fusek, Honheisder i Ptok. Do komisji rewizyjnej weszli: kol. Szkaradnik i Serog. Na delegatów na Walne Zgromadzenie do Sosnowca wyznaczono kol. Kiełkowskiego, Ostrowskiego i Honheisera.

Dawny Zarząd pozyskał w ostatnim czasie 14 nowych członków z grona pracowników własnego przedsiębiorstwa w miejsce dwóch kolegów, którzy wystąpili w tym roku nie odczuwając potrzeby zrzeszenia się.

Wreszcie postanowiono tak jak inne Oddziały dążyć do zawarcia nowej umowy zbiorowej gdyż stan obecny daje pracodawcom możność utrudniania tylko egzystencji pracownikom.

Nadesłane wydawnictwa.

Pamiętnik 40-letniej działalności Związku Zaw. Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy.

Lokator, czasopismo Powsz. Zw. Lokatorów i sublokat. Rzplitej Polskiej „Przegląd Wydawnictw Książnicy Atlasu“ miesięcznik, poświęcony krytyce i bibljografji wydawnictw własnych.

„Wzajemna Pomoc“, organ Związku Metalowców, hutników, robotn. fabrycz. Z. Z. P. wydawany w Królewskiej Hucie.

„Katalog Pism Polskich“, bogaty numer reklamowy, w którym czytelnik znajdzie spis wszystkich czasopism polskich i ważniejsz. zagranicznych.

„Samorząd“ tygodnik, poświęcony sprawom samorządu ziemskiego.

Dr. M. Bornstein - Łychowska — „Ochrona Pracy Pracowników Handlowych i Przemysłowych“ — odbitka ze „Świata Pracowniczego“, nakładem Związku Zaw. Prac. Handl. Przem. i Biur. m. st. Warszawy, Sienna 16. Cena 50 groszy.

Jedna broszurka na rynku księgarskim, obejmująca rozwój i stan obecny ustawodawstwa ochronnego tej gałęzi pracy w różnych krajach, ze szczególnem, krytycznem uwzględnieniem ustawodawstwa obowiązującego w Polsce.

Treściwe i jasne ujęcie przedmiotu przez osobę kompetentną p. Dr. M. Bornstein-Łychowską umożliwi każdemu pracownikowi zapoznanie się z całkokształtem pracowniczego ustawodawstwa ochronnego, co jest niezbędne przy niemal codziennie nasuwających się do praw i obowiązków, wynikających ze stosunków pracy najemnej.

Do nabycia w Związku i księgarniach:

Ogłoszenie: Za 1 str. 200 zł, 1/2 str. 100 zł., 1/4 str. 50 zł., 1/8 str. 25 zł.; drobne ogłoszenia 40 groszy za wiersz lub jego miejsce.

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń. Na pierwszą stronicę przyjmuje się ogłoszenia tylko na podstawie specjalnej umowy.

Redaktor Naczelny: Maciej W. Łaszczyński. Drukarnia Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie.
Wydawca Polski Związek Z. P. P. i H.